

## Bóg jest wszechmogący – Opatrzność Boża

1. Prawda wiary o wszechmocy Boga oraz Jego Opatrzności wywołuje w nas mieszane uczucia. Z jednej strony wierzymy w nią i cieszymy się, że jest Ktoś potężniejszy od nas, kto czuwa nad biegiem ludzkich dziejów. Daje nam to ogromne poczucie bezpieczeństwa w życiu. Z drugiej jednak strony, gdy słyszymy o wybuchach wulkanów, trzęsieniach ziemi, powodziach lub innych kataklizmach, albo gdy nas samych dotykają nieszczęścia, rodzą się w nas wątpliwości. Odnosimy nierzadko wrażenie, może nawet nieświadome, jakby Pan Bóg nie do końca miał władzę nad wszystkim.

2. To doświadczenie dzielają autorzy Katechizmu Kościoła Katolickiego, pisząc: „Wiara w Boga wszechmogącego może być wystawiona na próbę przez doświadczenie zła i cierpienia. Niekiedy Bóg może wydawać się nieobecny i niezdolny do przeciwstawienia się złu” (KKK 272). Ten sam Katechizm zachęca nas jednocześnie, abyśmy uwierzyli, że „wszechmoc Boża jest **powszechna**, ponieważ Bóg wszystko stworzył, wszystkim rządzi i wszystko może; jest **miłująca**, ponieważ Bóg jest naszym Ojcem; jest **tajemnicza**, ponieważ tylko wiara może ją uznać, gdy «w słabości się doskonalili» (2 Kor 12,9)” (KKK 268).

3. Powszechność mocy Boga oznacza więc, że nie tylko stworzył On wszechświat, ale ustalił również jego porządek oraz kieruje ludzkimi sercami i wydarzeniami (Prz 21,1). Stworzenie, choć nosi już w sobie dobroć i doskonałość, to jednak nie wyszło z rąk Boga całkowicie wykończone (por. KKK 302) i zmierza ku ostatecznej doskonałości, zaś zrządzenia, przez które Bóg prowadzi stworzenie do doskonałości nazywamy „Bożą Opatrznością” (por. KKK 302). Pismo Święte poucza nas wyraźnie, że troska Bożej Opatrzności jest **konkretna i bezpośrednia** (por. KKK 321), tzn. obejmuje sobą wszystko, od wielkich wydarzeń historii aż do rzeczy najmniejszych.

Często zupełnie błędnie sądzimy, że nasze osobiste sprawy są zbyt mało ważne, by zajmować nimi Pana Boga. Jezus Chrystus wręcz zachęca do dziecięcego zawierzenia Opatrzności Ojca: „Nie troszczcie się więc zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? Co będziemy pić? (...) Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie” (Mt 6,31n.). Bóg zna wszystkie nasze potrzeby i chce je zaspokajać, gdyż Jego wszechmoc i Opatrzność Boża jest **miłująca**. On nie jest złośliwym geniuszem, który wprawił w ruch wszechświat i stworzył ludzi dalej się nimi nie zajmując. Nie! Jest kochającym Ojcem, który troszczy się o nas, udziela nam przybranego synostwa, a zwłaszcza wtedy, gdy w swoim nieskończonym miłosierdziu dobrowolnie odpuszcza nam grzechy. Jego wszechmoc objawia się najpełniej nie w dominacji nad człowiekiem, lecz w darmowej miłości; w tym, że może kochać każdego człowieka za darmo i nie zniechęcać się ludzką niewiernością.

Jednocześnie wszechmoc i opieka miłości Bożej pozostaje dla nas **tajemnicza**. Można ją zgłębić tylko wiarą. Tajemnicze pozostają dla nas chwile pozornej niemocy Boga wobec zła i cierpienia człowieka. Tajemnicze i bez łatwych odpowiedzi pozostaną odwieczne pytania człowieka: Jeśli Bóg, dobry i wszechmogący Ojciec troszczy się o wszystkie swoje stworzenia, to dlaczego istnieje zło i cierpienie? Dlaczego Bóg nie stworzył świata doskonałego, bez pierwiastków zła? Otóż Bóg w realizacji swego zamysłu sam dobrowolnie ogranicza swoją wszechmoc, by obdarzyć człowieka nie tylko istnieniem, lecz również godnością wolnego współdziałania z Nim. Możliwość czynienia nie tylko dobra, ale także zła, jest ceną ludzkiej wolności. Bóg mógł tak „zaprogramować” człowieka, by ten był zdolny czynić tylko dobro, wtedy jednak nie byłibyśmy w pełni wolni. Stwórca chciał jednak, byśmy dążyli do ostatecznego celu z wolnego wyboru, a nie z przymusu. Wolność zakłada więc możliwość błędu i grzechu. Wiemy z Księgi Rodzaju, że faktycznie zło moralne weszło na świat poprzez decyzję pierwszych rodziców. I choć Bóg nie jest ani bezpośrednio ani pośrednio przyczyną zła moralnego w świecie, to z szacunku do wolności człowieka dopuszcza je, by następnie w tajemniczy sposób wyprowadzić z niego większe dobro. W taki właśnie sposób ze śmierci swego Syna Bóg wyprowadził największe dobro: odkupienie ludzkości.

**Zapamiętajmy: Wszechmoc i Opatrzność Boża jest powszechna, tzn. obejmuje wszystkie wydarzenia w świecie; jest miłująca, tzn. może sobie pozwolić na darmową miłość wobec każdego człowieka i nie zniechęcać się jego niewdzięcznością; jest wreszcie tajemnicza, tzn. zdolna do wyprowadzenia dobra z wszelkiego zła. Pozorna niemoc Boga wobec zła i cierpienia jest tak naprawdę Jego samoograniczeniem się, by uczynić miejsce dla ludzkiej wolności.**

*Ks. Leszek Misiarczyk*